

Adam Piesio

Zniszczenia w kościołach Pułtуска spowodowane przez powódź

Ochrona Zabytków 32/4 (127), 312

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZNISZCZENIA W KOŚCIOŁACH PUŁTUSKA SPOWODOWANE PRZEZ POWÓDŹ

Dnia 6 kwietnia 1979 r. w godzinach wieczornych wezbrane wody Narwi przerwały wały przeciwpowodziowe w górnej części Pułtuska. W czasie niecałej godziny woda zalała starą część miasta. W wodzie znalazły się wszystkie zabytkowe budynki, trzy kościoły: kolegiata, kościół Św. Św. Piotra i Pawła, kościół Św. Józefa, oprócz zamku i kaplicy „Magdalenka”. Najbardziej ucierpiała kolegiata, gdzie woda sięgała do wysokości ok. 2 m.

W dniu 10 kwietnia ekipa zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, złożona z przedstawicieli Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki PP PKZ (Oddział Warszawski), Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz ZMiOZ, przy pomocy jednostki wojskowej wpłynęła łodzią do wnętrza kolegiaty. W tym czasie poziom wody obniżył się o ok. 50 cm. Stan, jaki zastano, przeszedł wszelkie oczekiwania. Silny prąd wody wlewającej się do kościoła (zalanie nastąpiło w ciągu ok. 30 min.) spiętrzył ławki i inne drewniane elementy wyposażenia u stóp ołtarza posoborowego. Tylko dzięki temu nie zostały zmiążdżone dolne partie ołtarza głównego i stalle w prezbiterium. Stwierdzono, że woda sięgała powyżej mens ołtarzowych i dolnych partii drewnianych epitafiów, powodując duże zawilgocenie całości. Niektóre mensy zostały wysadzone w górę naruszając architekturę nastaw.

W tragicznej sytuacji znalazł się ołtarz z kaplicy Noskowskiego. Ołtarz ten, zrebrany w 1978 r. w związku z prowadzonymi pracami konserwatorskimi przy renesansowej polichromii, został złożony w bocznej kaplicy przy kruchcie. Wszystkie drewniane elementy zalała woda. W czasie pobytu ekipy, dzięki pomocy wojska, wyłowiono wszystkie złożone elementy, jak kolumny, półkolumny, uszy, zwieńczenia ołtarza, kapitele, rzeźby i różne fragmenty. Elementy te zostały tymczasowo umieszczone na mensach ołtarzy w nawie. Stan ich był opłakany. Długie przebywanie w wodzie spowodowało całkowite rozmiękczenie gruntu kredowego, użytego jako podkład pod złoto. Z tego względu nie można było przeprowadzić jakichkolwiek zabiegów konserwatorskich. Gładkie elementy nastawy malowane olejno pozostawiono nadal w wodzie, ponieważ nie było technicznych możliwości przeniesienia ich w suche miejsce.

Dnia 21 kwietnia, kiedy woda ustąpiła, a obiekty częściowo przeschły, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków zorganizował wizję lokalną w kościołach pułtuskich. W oględzinach zniszczeń spowodowanych przez powódź w obiektach zabytkowych wzięli udział: mgr inż. Jacek Cydzik — dyrektor ZMiOZ, mgr Adam Piesio — st. specjalista ds. konserwacji zabytków ruchomych ZMiOZ, dr J. Kociszewski — wicedyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, ks. Władysław Lis — wikariusz generalny Kurii Biskupiej w Płocku, ks. prałat Stefan Bodczyński — sekretarz rady artystycznej, ks. Romuald Rudziński — konserwator kurialny, mgr mgr Joanna Prosnakowa, Jadwiga Wardzyńska, Lubomiła Stopi-



A

Kolegiata w Pułtusku w czasie powodzi: A — widok na ołtarz główny; B — widok na chór muzyczny



B

czyńska — konserwatorzy z PP PKZ, dr Michał Czajnik — rzeczoznawca, ds. zabytków drewnianych oraz ks. Józef Mikołajewski — proboszcz parafii.

Po dokonaniu oględzin kościołów stwierdzono, że największe straty wystąpiły w kolegiacie. Długie utrzymywanie się wody spowodowało bardzo silne zawilgocenie i nasiąknięcie wodą wszystkich obiektów drewnianych wyposażenia. Zawilgocenie sięgało znacznie wyżej linii lustra wody powodziowej. Powstało to na skutek kapilarnego podciągania wody przez drewno stoczone przez owady. Ponadto stwierdzono, że wszystkie obiekty drewniane będą wymagały pełnej konserwacji, a do czasu odparowania wody — stałej kontroli konserwatorskiej. Zauważono również powstanie zapadlisk z prawej strony na zewnątrz przy fasadzie kościoła oraz z lewej strony prezbiterium.

Znacznie mniejsze straty wystąpiły w kościołach Św. Św. Piotra i Pawła i Św. Józefa. Wystrój wnętrza w tych kościołach wykonany jest z drewna dębowego i nie uległ tak silnemu nasiąknięciu wodą. Stwierdzono natomiast silne napięcie płócien obrazów ołtarzowych, spowodowane dużym stężeniem wilgoci.

Tragiczna sytuacja obiektów zabytkowych w Pułtusku znalazła swój oddźwięk w Uchwale Nr 63/79 Rady Ministrów z dn. 20 kwietnia 1979 r. w sprawie usuwania szkód powodziowych powstałych wiosną 1979 r. W Uchwale znalazło się m.in. zapewnienie pokrycia przez państwo części kosztów przy usuwaniu strat w zakresie ruchomych dóbr kultury.

W kilka dni po wiadomości o klęsce powodzi w Pułtusku do Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków wpłynęły zgłoszenia przeprowadzenia w czynie społecznym pewnych prac konserwatorskich. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie zgłosiła swą pomoc przy konserwacji dwóch drewnianych epitafiów, mgr Franciszek Kędzior zobowiązał się przeprowadzić konserwację jednego obrazu, mgr Marian Żołądek zgłosił konserwację jednej ramy rzeźbionej, drewnianej. Stowarzyszenie Historyków Sztuki (Oddział Warszawski) zorganizowało wyjazd ekipy złożonej z konserwatorów i historyków sztuki. Komisja w składzie: H. Rudniewska, K. Sommerowa, J. Łączczyńska, I. Galicka, E. Smulikowska, H. Sygietyńska, E. Parandowska, J. Kubiak, M. Gradowski, R. Kiełczewski, A. Piesio przy udziale Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dokonała wstępnej oceny kosztów konserwacji uszkodzonych powodzią obiektów. Według tej wyceny koszt konserwacji dzieł sztuki wyniesie ok. 70 mln. zł.

Należy przypuszczać, że usunięcie zniszczeń i przywrócenie obiektom stanu pierwotnego będzie trwało minimum 5 lat. Niezbędne przy tym będzie zarezerwowanie mocy przerobowych zarówno ze strony PP PKZ, jak i innych jednostek wykonujących konserwację zabytków ruchomych, oraz przyznanie odpowiednich nakładów finansowych, a także nadzór ze strony MKiS i WKZ.

Adam Piesio